



Czas wiary staje się dla nas czasem łaski na ziemi. Każdy ma swoje wyznanie wiary, każdy z nas ma swój czas na wiarę.

Wkroczyliśmy już w kolejny nowy rok kalendarzowy. Tradycyjnie, na początku roku budujemy przepiękne plany oraz wymieniamy możliwe sposoby mądrego zagospodarowania tym czasem, który mamy przed sobą. Najważniejszy, niestety, pozostaje faktor finansowy. Często ponownie można usłyszeć znane wszystkim powiedzenie, że czas to pieniądz. Niejednokrotnie twierdziliśmy, że na marne straciliśmy czas, wykonując niepotrzebne czynności i niechcący powtarzaliśmy sobie: „szkoda czasu”.

Dla chrześcijanina czas to możliwość spotkania z Bogiem. A więc, przychodząc do żłóbka, możemy ofiarować swój czas Bogu, rozpocząć duchową wędrówkę, w której swój czas poświęcimy nie tylko swoim bliskim i obowiązkom, bowiem nie możemy się wykluczyć z codziennego życia, lecz przede wszystkim Bogu. Jak to się odbywa? Odchodząc od Bożej stajenki, jesteśmy zaproszeni do przeżycia poszczególnych tajemnic i prawd wiary, np. spotykając się z trzema królami lub słysząc słowa „Ja ciebie chrzczę...” Jesteśmy z Chrystusem nad rzeką Jordan, później, krocząc do świątyni na święto Ofiarowania Pańskiego, i tak aż do Zmartwychwstania. † I właśnie taki jest nasz czas, takie może być nasze życie. Niewątpliwie, nikt nie będzie miał na ustach powiedzeń typu: straciłem czas, który poświęciłem dla Boga albo szkoda mi tego czasu. A jeżeli taka pokusa nas zwycięża, wówczas tracimy nie czas, lecz siebie, swoje życie, obraz Boży. Życie jest to czas wiary, nie może ono być czasem zwątpienia i strat.

Czas wiary staje się dla nas czasem łaski na ziemi. Każdy ma swoje wyznanie wiary, każdy z nas ma swój czas na wiarę. Największym przykładem jest sam Jezus, który podczas kuszenia na górze wypowiada, że jedynie Bóg jest Panem i Jemu jednemu należy służyć. Rok Wiary, na pewno, dla wielu z nas będzie czasem oczyszczenia swojej wiary ze wszystkiego, co ją osłabia. Otwierając drogę Chrystusowi, pozwalamy Mu działać w nas, oddajemy się Mu na zawsze. Można użyć porównania z nocą. Wiara jest jak noc usłana gwiazdami. Może w nocy widzimy mniej wyraźnie, ale jednak o wiele lepiej. Widzimy gwiazdy, które są oddalone od nas o tysiące kilometrów. Czujemy, jak świat jest wielki, doświadczając Bożej pomocy. Właśnie ta noc wiary

pozwala nam spojrzeć o wiele dalej, nie pozostajemy swoimi oczyma wiary tylko przy żłóbku, ale patrzymy dalej, naprzód na Krzyż Chrystusowy, mając przed oczyma wielką perspektywę wieczności.

Każdy z nas jest odpowiedzialny za swoją wiarę. Ukazując swoim życiem wyznanie wiary, dzielimy się tym skarbem również ze swoimi bliźnimi. Po raz kolejny możemy sobie uświadomić, jak należy ułożyć ten czas, czas naszego życia. Następnie rozumiemy, że Bóg naszego czasu nie potrzebuje, to jest ten dar Boży, dzięki któremu my potrzebujemy Boga. Jeżeli ktoś z Was widział człowieka potrzebującego Boga, to zauważył jego zagubione oczy i zranione serce. Takie oczy są puste, bowiem serce straciło Boży obraz.

Spróbujmy po raz kolejny zastanowić się nad swoim życiem religijnym. Zastanówmy się, czy nie brakuje nam czasu dla Boga, czy ten czas, a więc nasze życie, jest wypełnione Bożą łaską w miarę możliwości. Potrzebujemy Boga, potrzebujemy trochę spokoju i czasu dla Niego. I nie trzeba jechać do kraju, gdzie strzałka zegara ukazuje wcześniejszy czas, trzeba tylko spokojnie usiąść na miejscu i uporządkować swój czas, swoje życie.